

Łódź.

Cena numeru
20 gr.PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI - r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Czwartek 30 sierpnia

№ 239

Precz z orężem! -- Niech żyje oręż!

Podpisanie paktu pokojowego i przygotowania wojenne.

AMERYKAŃSKI POKÓJ.

Czy podpisanie paktu Kelloga przez główne mocarstwa, przy równoczesnym przedłożeniu tego paktu do podpisania też prawie całej reszcie państw świata rozpoczęcia na nową erę „pax americana“ okaże przyszłość. Ideal „wiecznego pokoju“ o którym marzą reprezentanci ludności i wszystkich czasów, postąpił niezawodnie krok naprzód, może taki sam jak średniowieczne „Treuga Dei“, jak późniejsze „święte aljanse“, którym nie można odmówić przyczynienia się do rozwoju obecnych czasów. — Kellogowski frazes o budzeniu się sumienia świata może nie jest tylko istic amerykańską reklamą przedwyborczą. Hooverowską kampanią o prezydenturę świata w chwili, gdy w tresorach banków amerykańskich znajduje się połowa wszystkich zasobów złota, a długi „europejskie“ przekraczają astronomiczną liczbę 12 miliardów dolarów.

Chcemy wierzyć, że urzeczywistnił się „Dzień dobrej woli“, który świętowano dotychczas w anglosaskich krajach teoretycznie i że propozycja „Observera“ świętowania dnia 27-go sierpnia każdego roku jako dnia pokoju świata, uwypukli rzeczywistość krytyczną chwilę cywilizacji ludzkości, stojącej wobec groźby nowej barbarzyńskiej wojny i fosgenowej, nie oszczędzającej nikogo, nawet matki i dzieci. Może istotnie zbliża się czas „Zgody Narodów“, o którym marzy nasze polskie pismo pacyfistyczne tego samego tytułu — i może ludzkość wypowie nareszcie realnie wojnę wojnie, nie tylko w 2-tomowym dziele Ernesta Friedricha wydawnictwa Międzynar. Muzeum Przeciwojennego z 1928 r.

PAKT MOŻNA OBEJŚĆ.

W najważniejszej dla nas chwili nastąpiło podpisanie paktu Kelloga, do którego Sowiety tak niepohamowanie się garna, w nadziei wyzyskania tego paktu dla celów „legalnego“ atakowania Polski jako uznany członek społeczeństwa ludzkiego, by tą drogą bezkarnie przejść do historii i zdobyć uznanie swych zbrodni wobec zasady „precz z wojną“ względnie stawiania wojny poza nawiasem prawa, lub — jak pakt opiewa — „mise hors de la loi“. — Taka bezkrawawa operacja ewentualnie kosztem „arbitrażowym“ Polski po tyle przelanej polskiej krwi, byłaby Bolszewikom na rękę, a niemniej Niemcom. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszy-

stkie dotychczasowe paktu n. p. przedwojenny pakt Ameryki z Francją, wyłączały z rozjemstwa sprawy „honoru“, żywotnych interesów i zasady Monroego, — pakt arbitrażowy natomiast n. p. pomiędzy Polską a Danją odnosi się do wszelkiego rodzaju za-

POKÓJ A WOJSKO POD BRONIA.

Pakt Kelloga ma w pierwszym rzędzie znaczenie moralne i propagandowe. Po darowanie Kellogowi złotego pióra z napisem „si vis pacem, para pacem“ nie wyklucza dawniejszego zwrotu „para bellum“ co znaczy — chcesz pokój, to go przygotuj, ale mimo to nie zapomnij o wojnie. — Trudno chyba komukolwiek w dzisiejszych latach zapominać o wojnie; żyje jeszcze wszak 320 tysięcy polskich inwalidów i nie poszła jeszcze w zapomnienie straszliwa statystyka 29.561.530 zabitych i rannych w wojnie światowej. Jakżeż ma Polska zapomnieć o wojnie w chwili, gdy Anglja doprowadziła do fiaska akcję rozbrojeniową w Genewie, którą to akcję przygotował Benesz wraz z Finlandją, Grecją i Holandją. Jeżeli w Europie stoi obecnie pod bronią 4 miliony żołnierzy, to za nimi stoją budżety zbrojeniowe Stanów Zjednocz. w wysok. 109 milionów funt. szt., Anglji 125 milionów f. szt. Japonji 62; Francji 45, Rosji 44, Włoch 43, milionów f. szt. a Polsce jeszcze daleko do tego.

„Daily Telegraph“ ma rację jeżeli w udoskonaleniu metod obronnych dla Londynu widzi więcej gwarancji aniżeli w pakcie Kelloga. Komturja Zakonu Młodniemców w Gdańsku była też tego samego zdania. — Nic dziwnego zaś, że innego zdania są amerykański doradca Niemiec Gilbert Parker i nasz doradca Devey. — Cały Pałac Pokoju w Hadze, zbudowany olbrzymim kosztem Carnegieowskich 1 i pół miliona dolarów ze swą wstrząsającą rzeźbą w parku „okrucieństwo wojny“ nie zaoszczędziły ludzkości wojny światowej chociaż obradowało się w Hadze od 18 maja 1899 roku. Nic nie pomoże cała biblioteka 2 tysięcy książek w 50 językach o Lidze Narodów i cała wspaniała sieć Międzynar. Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów jeżeli dany naród sam nie będzie pilnował swego prawa.

Powtarzamy jeszcze raz — Kellogowski potępienie wojny jest aktem o wysokiej moralności a nawet politycznym znaczeniu, ważniejszym niżeli wszelkiego rodza-

ju międzynarodowe zjazdy z „International Law Association“ na czele. Nie przeszkadza to jednak, że Anglja będzie dalej budowała, największe wojenne okręty świata jak niedawno spuszczone na wodę „Nelson“, że Francja będzie nadal górowała w łodziach podwodnych, zmuszając tem Anglję do porozumienia z sobą i że Niemcy mimo fosgenowej katastrofy w Hamburgu górować będą w najokrutniejszych gazach wojennych. — Caveant censores! H. G.

Straszna ozdoba.



STOSUNKI WEWNĘTRZNE W PANSTWIE ŻÓLTEGO SMOKA — SĄ CIĄGLE NIEZMIERNIE OPLAKANE I NIE GWARANTUJĄ OBYWATELOM NIETYLKO WOLNOŚCI OSOBISTEJ ANI MAJĄTKOWEJ ALE NAWET NIE GWARANTUJĄ CAŁOŚCI GŁOWY.

WYSTARCZY, ABY JAKIEŚ MIASTO ZAJĘŁ ZWOLENNICY INNEGO GENERALA — A KONCZY SIĘ TO MASOWEMI EGZEKUCJAMI NA PLACACH PUBLICZNYCH.

RYCINA NASZA PRZEOSTAWIA ŚCIĘTĄ GŁOWĘ ZAWIESZONĄ NA ŻELAZNYM SŁUPIE PODTRZYMUJĄCYM KABLĘ ELEKTROWNI W TSI — NAN W SZANTUNGU ZAJĘTE W UB. MIESIĄCU PRZEZ PRZECIWNİKÓW PEKINSKIEGO RZĄDU.

Prawo i sprawiedliwość na cenzurowanem.

Praworządność sanacji przed sądem.**Wielki proces polityczny w Toruniu.**

Redaktor Słowa Pomorskiego podejmuje się przeprowadzić dowód prawdy, że ujawnione przestępstwa ludzi sanacji pozostały bezkarne.

SPRAWA PRASOWA.

W tych dniach odbyła się w Toruniu przed Izba karną rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” p. Andrzejowi Różańskiemu za artykuł nr. 113 tego pisma, z dnia 16 maja rb. pod tytułem „Czy są murzyny w Polsce” i t.d.

Sądowi przewodniczył sędzia sądu okręgowego p. dr. Karwowski, oskarżał p. prokurator Li-piński, bronił senator p. adw. dr. Paweł Ossowski z Torunia.

OBRONA.

Akt oskarżenia zarzuca p. Różańskiemu jako odpow. redaktorowi jakoby w wymienionym artykule rozpowszechniał wiadomości nieprawdziwe, mogące wywołać niepokój publiczny, a w szczególności:

1) jakoby „obóz majowy” — tj. ci, którzy po wypadkach majowych objęli ster rządów w Polsce, i ich zwolennicy dopuszczali się bezprawia — uznając tylko prawo pięści i zasadę bezpośrednich korzyści dla siebie i dla najbliższej gromady rodowej, dalej

2) jakoby „majowym senatorom” wolno było robić wszystko, co im się podoba; a w szczególności jakoby mogli bezkarnie napadać na niewinnych, urządzać zamachy, bunty, łamać prawa i postępować bezwzględnie; despotycznie; bez tolerancji, wobec obrzydną większość społeczeństwa, nie sympatyzującej z obozem majowym, który w przeciwieństwie do uprzywilejowanego koła I brygady musi tylko słuchać, chwalić, brać cieżki i z odkrytą głową śpiewać pierwszą brygadę — wreszcie

3) jakoby sokoli, podoficerowie rezerwy i inni obywatele nie należący do „obozu majowego”; za obronę własną, przed napaściami „strzelców” byli pociągani jako przestępcy do odpowiedzialności — występki z art. 1. Rozp. Pr. z 10, 5, 27.

Oskarżony oświadczył, że odpowiada prasowo za inkrym. artykuł, lecz że do winy się nie poczuwa, ponieważ artykuł zawiera jedynie krytykę dla której istnieją podstawy prawdy. Po udzieleniu w tym kierunku wyjaśnień z strony oskarżonego postawił p. adw. dr. Ossowski następujące wnioski, z których najważniejsze przytaczamy:

WSZYSTKO TO PRAWDA.

„Wnoszę na dowód, iż przedstawiony w inkrym. artykule stan nie jest ani przesadą ani uogólnieniem, lecz stanem typowym, ustalającym się; przytem prawdziwym — o powołanie świadków na następujące okoliczności:

NAPAD NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

1) b. minister Zdziechowski p. premier Bartel, obaj w Warszawie potwierdzają jako świadkowie, że p. premier Bartel oświadczył po bandyckim napadzie na p. Zdziechowskiego, iż napadu dokonały osoby wojskowe.

P. Zdziechowski potwierdzi, że były to osoby wojskowe, że są one władzom znane, że mimo to postępowania karnego nie było i wogóle przeciwko nim nie będzie, ponieważ sprawcy należą do „obozu majowego”; resp. do „sfer majowych”.

NAPAD NA RED. MOSTOWICZA.

2) p. Mostowicz, redaktor Rzeczypospolitej w Warszawie, potwierdzi, że bandyci; którzy go napadli, wywieźli i po nieładzku skatowali. są nie tylko jemu ale i władzom znani, lecz że postępowania karnego przeciwko sprawcom nie było i nie będzie

ponieważ sprawcy należą do „obozu majowego” resp. do „sfer majowych”

należy do „obozu majowego”.

NAPAD NA RED. NOWACZYŃSKIEGO.

3) p. Adolf Nowaczyński w Warszawie, obecnie w Gdyni, potwierdzi, że napastnicy; którzy u-prowadzili go w bandycki sposób w jesieni 1927 r. i poranili go w sposób zagrażający jego życiu. są znani władzom, lecz że postępowania karnego przeciwko nim nie było i nie będzie, ponieważ sprawcy należą do „obozu majowego” resp. do „sfer majowych”.

SPRAWCY.

4) p. poseł Wojciech Trampeczyński w Warszawie, potwierdzi; iż przeprowadzone przezeń badania w sprawie zbrodni popełnionej na Mostowiczu, dały ten wynik, iż samochód użyty do u-prowadzenia Mostowicza, należał do komendanta policji państwowej Maleszewskiego, a kierował samochodem przy wywiezieniu Mostowicza za miasto, przodownik policji państwowej Sikora, lecz; że postępowania karnego przeciwko sprawcom nie było i nie będzie, ponieważ należą do obozu majowego,

NAPAD NA RED. KORDYLASA.

5) p. Kordylas, b. redaktor „Słowa Polskiego” we Lwowie; potwierdzi; że został w roku 1927 napadnięty za krytykę prasową politycznych posunięć, p. J. Piłsudskiego — przez kapitana wojsk polskich w lokalu redakcji — że tenże kapitan został za popełniony występki uwolniony przez sąd wojskowy, ponieważ napastnik rzekomo działał „pod nieodpartym przymusem” — w obronie „komendanta”.

NAPAD NA SEN. SEYDĘ.

6) p. senator dr. Marjan Seyda w Poznaniu, zezna, że pułkownik Osmański; od którego odebrał list z ordynarnymi obelgami osobistymi; wyszedł mimo wniosku karnego, bezkarnie, gdyż chodziło o obronę „obozu majowego”.

SZKALOWANIE SĄDÓW PRZEZ**„GŁOS PRAWDY”.**

7) Wywiad w Sądzie Apelacyjnym i w Ministerstwie Sprawiedliwości; potwierdzi; iż b. redaktor „Głosu Prawdy” a obecny minister poczty p. Miedziński i obecny red. „Gł. Prawdy” p. Stpiczyński znieważyli Sąd Okręgowy w Toruniu zarzucając sądowi partyjność i protekcjonizm przy wydawaniu wyroków — że mimo wniosku karnego Prokuratura warszawska nie wytoczyła przeciwko p. Miedzińskiemu, ani przeciwko p. Stpiczyńskiemu żadnego aktu oskarżenia, mimo; iż wówczas p. Miedziński jeszcze nie był ministrem; p. Miedziński

NIEUCHEWYTNY STPICZYŃSKI.

9) Wywiad w Sądzie Powiatowym w Toruniu potwierdzi, że ten sam redaktor sanacyjnego „Głosu Prawdy” uchyla się stale od stawiania przed sądem w sprawach wytoczonych w Toruniu przeciwko niemu o oszczerstwa publiczne przezeń w prasie popełnione i że mimo kilkukrotnych zarządzeń sądowych i wysłania urzędników policyjnych po red. Stpiczyńskiego nie można go sprowadzić przed sąd — urzędnicy policyjni go nie znajdują w Warszawie, mimo iż tego samego dnia pisze artykuł do „Głosu Prawdy”.

INCYDENT W TEATRZE.

13) P. Ambrozkiewicz z Torunia potwierdzi, że gdy w teatrze miejskim w Toruniu nie powstał gdy śpiewano marsz I-szej brygady — został przez urzędnika policyjnego usunięty z teatru, mimo, iż miał zapłacony bilet.

14) Wnoszę o zarekwirowanie do niniejszej sprawy wszystkich akt karnych zawieszonych w tejże Prokuraturze przeciwko redaktorom pp. Borowskiemu, Madejskiemu i Różańskiemu, w których okarowano i przeprowadzono dowody, iż ludzie „obozu majowego”; który sam się zwie „obozem rządowym” — pozostają za czyny karygodne w myśl kodeksów karnych mimo wniosków karnych — bez karnymi.

PROPAGANDA METODY PAŁKI I BEZPRAWIA.

15) Pan Adolf Nowaczyński — jako znakomity publicysta i znawca całej prasy polskiej politycznej potwierdzi jako biegły, że prasa należąca do tak zw. obozu majowego resp. do „sfer majowych” od roku 1926 nawołuje do aktów gwałtu wobec ludzi innych przekonań politycznych — że ta sama prasa uniewinnia każdy nie tylko wybryk czynny, ale i postępek i zbronię, jeśli była po-pelniona no myśli „obozu majowego” t. j. na przeciwnikach politycznych. że ta sama prasa bezkarnie nawołuje do łamania praw w walce przeciwko przeciwnikom „obozu majowego” i że objawia radość z tego; gdy takie złamanie prawa się zdarzy.

Oprócz tego obrońca ofiaruje dowód z artykułów Głosu Prawdy i Kurjera Porannego, na okoliczność, że w tych sanacyjnych organach istotnie nie-ścisło się uzasadnienie pobicia pp. Zdziechowskiego, Nowaczyńskiego, Mostowicza i zadowolenie ze zniknięcia gen. Zagórskiego, jako i uzasadnienie zwrotów ustępu III i IV inkrym. artykułu Słowa Pomorskiego.

SPRAWA ODROZCZONA.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosków obrony, i w celach dowodowych sprawę odroczył.

Dolores del Rio żyje!

NIESCISŁA WIADOMOŚĆ ANGIELSKICH AGENCYJ KINEMATOGRAFICZNYCH.

Wczoraj podaliśmy w „Rozwoju” zgo-dnie z angielskimi telegramami wiadomość o śmierci pięknej gwiazdy filmowej Dolores del Rio. Dzisiaj możemy się podzielić z jej wialbicielami wiadomością, iż zaszła tu pomyłka co do osoby.

Sprawa ma się następująco: Na pokładzie angielskiego parowca „Homeric” znajdowała się pewna tancerka o podobnym na-

zwisku, która rzeczywiście umarła na zapa-lenie ślepej kiszki.

Reporterzy dziennikarscy kolportowa-li zaraz tę wiadomość, twierdząc, iż ofiarą operacji padła piękna Meksykanka, gdy tym czasem Dolores del Rio znajdowała się już w jednym z londyńskich hoteli. Piękna artystka powinna uważać tę pomyłkę za szczę-śliwy prognostyk długowieczności

TELEGRAMY.**ZGON DZIENNIKARZA.**

Warszawa 28 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiaj zmarł nagle Maciej Tadeusz Kun-
ka, wydawca „Polski Zbrojnej”. S. p. Kun-
ka był jednym z założycieli „Strzelca” na tere-
nie Warszawy.

DZIWIY POLSKIEJ CENZURY.**POZNAŃ, 28,8 AW**

Naskutek zarządzenia władz samorządowych
skonfiskowano dzisiaj nakład 197 „Nowego Kurjera”,
za artykuł pt. „Jedenasta plaga egipska”. Artykuł
ten ukazał się uprzednio w „Dzienniku Bydgo-
skim” lecz władze bydgoskie nie mogły się w nim
dopatrzyć niczego karygodnego

8-LETNI CHŁOPIEC PODPALACZEM

Białystok 29 sierpnia (aw)

We wsi Wójtowce, pow. Białostocki w
zabudowaniach Ludwika Radzikowskiego wy-
buchł pożar. Ogień, rozszerzając się gwałtownie
nie strawił dwa domy mieszkalne i 23 sto-
doly. Pożar powstał wskutek zaproszenia
ognia przez 8-letniego syna poszkodowanego,
Antoniego. Straty wynoszą około 200 tys.
złotych.

**DOMY SIĘ WALĄ RÓWNIEMŻ W STANACH
ZJEDNOCZONYCH.****NEW YORK, 29,8 ATE** — W mieście Shelby

w północnej Carolinie runął blok złożony z trzech
domów mieszkalnych. Z pod gruzów wydobyto do-
tychczas 7 trupów i 8 ciężko rannych. Według
powszechnych przypuszczeń liczba ofiar jest bardzo
wielka, ponieważ wielu mieszkańców nie zdołało u-
ratować się ucieczką w chwili katastrofy.

Dr. SOŁOWIECZYK(Arkadjusa)
powrócił

Andrzeja 4

Tel. 29-85



**PROSZEK
KOGUTKIEM**
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie nale-
ży akcentować i wyraźnie żądać tylko
ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”
(CASECKIEGO), znanych od lat trzy-
dziestu i wystrzeżać się naślado-
wactw uporszywie polecanych w po-
dobnem do naszego opakowaniu.

Fala drożyzny wzrasta.**Podwyżki płac na Górnym Śląsku****KATOWICE, 28,8 AW**

W dniu wczorajszym zakończyły się późnym
wieczorem obrady nadzwyczajnej komisji arbitra-
żowej w Katowicach, powołanej dla ustalenia pod-
wyżek w przemyśle kopalnianym.

W wyniku długotrwałej narady postanowiono
na wniosek przewodniczącego komisji, poparty
przez przedstawicieli robotników, przyjąć za podsta-
wę do nowej umowy, zawartej z ważnością od 1

września do 1 lutego r. p., następujące podwyżki
płac: robotnicy akordowi otrzymają 4 proc., nieakor-
dowi więcej lat 24 — 6 proc. więcej lat 24 — 9 proc.

O ileby drożyzna wzrosła w ciągu trwania u-
mowy do 5 proc. wówczas pracownicy mają pra-
wo wystąpić o dalszą podwyżkę, przy uprzednim
wypowiedzeniu umowy na 14 dni przed końcem dan-
ego miesiąca.

Groźba epidemii w Warszawie.**Heine Medina nawi dziła stolicę Polski.**

Warszawa 29 sierpnia (tel. wł.)

W okresie tygodniowym od 19 do 25
sierpnia zarejestrowano w Warszawie po 1
przypadku duru plamistego, duru rzekome-
go, drętwy karku i tężca, których w po-
przednim tygodniu nie odnotowano wcale,
naddo naliczono 43 przypadki duru brzusz-
nego, o 1 mniej, niż w zeszłym tygodniu, 6
czerwonki (tyleż co w zeszłym), 28 szkarla-
tyny (o 4 więcej), 11 dyfterytu (o 2 więcej),

10 odry (o 18 mniej), 23 koklusu (o 12 wię-
cej), 1 jaglicy (o 7 mniej), 1 grypy (o 1
mniej), 32 róży (o 9 więcej) i 27 gruźlicy (o
2 więcej).

Naddo zarejestrowano ponownie 2
przypadki choroby Heine Medina, które
nie rejestrowano już w Warszawie od szere-
gu miesięcy. Obydwa wypadki zawleczono
do nas z prowincji. Chorych izolowano w
szpitalu.

Chłuby „armji” litewskiej**Zwyrodnienie t. zw. oficerów pułku Gedymina**

Wilno 29 sierpnia (aw)

„Dziennik Wileński” donosi z Kowna,
że w dn. 25 bm., podczas obchodu 10-lecia
istnienia pułku Gedymina w Wołkowy-
skach, grono oficerów litewskich wydało ban-
kiet. Podczas zabawy, na którą przybyło wie-

le pań z towarzystwa, kilku oficerów znie-
woliło żonę komendanta straży granicznej.
Gdy mąż stanął w obronie żony został pora-
bany szablami, ona zaś z rozpaczki popelni-
ła samobójstwo.

UKRAINA SOWIECKA BEZ KOMUNISTÓW.**Resztę pozostałych wymordują wkrótce chłopi
Z wdzięczności za dobrodziejstwa „raju” bolszewickiego.**

Ryga 29 sierpnia (ate)

Prasa sowiecka donosi o nowej fali
aktów terroru dokonanych przez włóścian
ukraińskich na miejscowych działaczach ko-
munistycznych.

We wsi Putiatin w okręgu Dniepro-
pietrowskim został zabity w swoim miesz-
kaniu prezes sowietu Pietrow. We wsi Ka-
lity koło Kijowa do mieszkania koresponden-

ta pism sowieckich Dmitrenki wtargnęli u-
zbrojeni chłopi i zranili go ciężko nożami.
W Kijowie zabito redaktora gazety „Prole-
tar” — Kowenia. Morderca zbiegł. We wsi
Siemionówka w Kijowszczyźnie zabito kores-
pondenta pism sowieckich Satyrjenko. We
wsi Hołowszczyńce w okręgu winnickim za-
bito sekretarza sowietu Korol. Sprawców
nie wykryto.

Jeszcze ich boli.**Sowiety podp. ali pakt przeciwwojenny po osiągnięciu
swoich celów.**

Moskwa 29 sierpnia (aw)

Urządowe „Izwestja”, omawiając spra-
wę podpisania paktu Kelloga i niezaprosze-
nia Sowietów do wzięcia udziału w akcie,
zaznaczają, że samo niedopuszczenie rządu
sowieckiego dowodzi, iż pakt ten jest prze-
ciwko Sowiетom wymierzony, że tedy nie od-
powiada własnym celom. Dalej zaznacza
urzędówka, iż pakt Kelloga nikomu nie daje
najmniejszych gwarancji realizacji istotnych
jego zadań.

Sowiety przystąpią do podpisania paktu do
piero wówczas, gdy przeprowadzą pewne
kroki, które uważają za niezbędne.

Moskwa 28 sierpnia (aw)

Urządowe „Izwestja” polemizują wy-
krętnie z oficjalnym dementi Polski, zaprze-
czającym, jakoby minister pełnomocny Rze-
czypospolitej w Londynie, Skirmunt, inter-
wenjował w kierunku niedopuszczenia So-
wietów do podpisania paktu przeciwwojen-
nego.

„Izwestja” kończą oświadczeniem, że

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj

Dzisiaj

Fascynujący film pt.

Galganierz paryski

Potężny dramat życiowy

W roli gł. słynny
artyista rosyjski **Mikołaj Kolin**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-
anse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp.
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popo 1.
miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

UZNIANIE PAPIEŻA.

LONDYN, 29,8 ATE — Daily Express donosi Rzymu, że według krążących tam pogłosek papież zamierza wystosować encyklikę, w której poruszy sprawę pokoju światowego. W dokumencie tym Stolica Święta wyrazi aprobatę dla paktu Kelloga.

KRWAWY POSIEW ZBANKRUTOWANEJ IDEI

BERLIN, 29,8 — Wczoraj około północy doszło na jednym z tutejszych placów do krwawego starcia między członkami Czerwonej gwardji komunistycznej a policją.

Policja atakowana przez komunistów, zmuszona była użyć broni palnej. W czasie bójki dwu policjantów zostało rannych a 8 czerwonogwardzistów aresztowano i odstawiono do prezydium policji.

ZDERZENIE POCIĄGÓW TOWAROWYCH.

TARNÓW, 29,8 (TEL. WL.) — Dziś w nocy pod stacją Brzeżany na szlaku Tarnów — Kraków miała miejsce katastrofa kolejowa.

Wjeżdżający na stację Brzeżany pociąg towarowy Nr. 471, idący od Krakowa, najechał na pociąg towarowy Nr. 591.

Wskutek zderzenia wykołowało się 8 wagonów. Parowozowy lekko uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

ESTONIA CIAŻY KU NIEMCOM.

Gdańsk 29 sierpnia (aw)

Wedle doniesień prasy estońskiej, wkrótce rozpoczęte zostaną rokowania handlowe estońsko-niemieckie. Niemcy przyjęły wniosek Estonji co do tego, aby rokowania odbywały się w Tallinie.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW

WARSZAWA, 29,8 (tel. wl.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono m. in. przedłużyć moc rozporządzenia o wypłacie 15 proc. dodatku miesięcznego dla urzędników państwowych

NIEPRZERWANE REPRESJE W ZAGŁĘBIU DONIECKIM.

Moskwa 29 sierpnia (aw)

W Zagłębiu Donieckim dokonano nowych aresztowań. Osadzono w więzieniu dwu inżynierów: Wałowicza i Goryczenkę, pod zarzutem uszkodzania maszyn i wogóle akcji przeciw rządowej.

Jednocześnie przygotowywane są jakoby dalsze aresztowania wśród inteligentnych sfer kierowniczych w sowieckich zakładach przemysłowych.

Ewakuacja Nadrenji

Zależna jest m. in. od traktowania przez Niemcy sprawy granie z Polską.

Paryż 29 sierpnia (tel. wl.)

„Excelsior“ twierdzi, że minister Stresemann skorzystał ze sposobności, aby Poincaremu przedstawić postulaty rządu niemieckiego w sprawie wcześniejszego zniesienia okupacji Nadrenji.

Poincare ze swej strony podał, że sprawa ta jest w ścisłym związku z problemem reparacyjnym i oświadczył, że Francja musi od Niemiec domagać się gwarancji w sprawie t. zw. Anschlussu oraz zabezpieczenia przed imperjalistycznymi dążeniami niemieckiej polityki zagranicznej w kwestji t. zw. korytarza pomorskiego.

Londyn 29 sierpnia (ate)

Prasa angielska w dalszym ciągu komentuje rozmowę Stresemanna z Poincarem. Berinat pisze w „Daily Telegraph“, że

pomimo, iż spotkanie z Poincarem trwało półtorej godziny, to jednak rozmowa miała charakter ogólny. Żaden z mężów stanu nie poruszał w sposób bardziej konkretny aktualnych spraw politycznych.

Poincare jest zdania, że ponieważ Kellog w czasie swego pobytu w Paryżu uchylił się od złożenia jakiegokolwiek oświadczenia w sprawie polityki międzynarodowej, nie istnieje żadna podstawa do poruszania trudnego zagadnienia stosunków francusko-niemieckich. Kwestja odszkodowań jest zdaniem francuskiego prezesa ministrów w ścisłym związku z kwestją długów międzysojuszniczych, zaś sprawa ewakuacji Nadrenji nie może być poruszona tak długo, jak długo nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie długów i odszkodowań.

Naród rosyjski trzeźwieje

Przestał burzyć świątynie chrześcijańskie.

MOSKWA, 29,8 AW

Ostatnio nastąpił znów szereg zarządzeń antyreligijnych, które tym razem są skierowane nie jak zawsze przeciw wyznaniom katolickim i protestanckim, lecz przeciwko ortodoksom. Kilkanaście synagog zostało już — mimo sprzeciwu niektó-

rych czynników WCIK'a zamkniętych.

W wielu miejscowościach Ukrainy i Białejru si doszło do ostrych starć między agitującymi za zniesieniem wszystkich synagog a ludnością żydowską.

Zatopienie łodzi podwodnej

Dziełem dorożkarz.

PARYŻ, 29,8 (TEL. WL.)

Znana sprawa angielskiej łodzi podwodnej L. 55, zatopionej na wodach rosyjskich pod koniec wojny a obecnie wydobyta przez Sowiety, wraz z 43 zwiokami angielskich marynarzy, o których wydanie Anglii toczyły się zawile rokowania otrzymały ciekawe oświetlenie.

Do jednej z redakcyj paryskich zgłosił się tamtejszy dorożkarz, który nie podał swego nazwiska i oświadczył, że to on zatopił ową łódź podwodną. W dalszym ciągu pokazało się, że to ani warjat ani wynalazca, który z koźła dorożkarskiego może wysłać niszczyielskie fale radjowe, ale człowiek który mówi istotną i prostą prawdę.

W r. 1919 był komendantem twierdzy Krasna

ja Gorka, w zatoce fińskiej i z czterema białogwardzistami przygotowywał spisek kontrrewolucyjny.

Okrety więc angielskie, które się pojawiły na tamtejszych wodach były jego sprzymierzeńcami. Jednak te okręty bezpotrzebnie bombardowały wioski nadbrzeżne, stwarzając nastroj, uniemożliwiający jego robotę. Szczególnie dokuczliwą była łódź podwodna L. 55.

Z bólem serca więc dzisiejszy dorożkarz paryski, a podówczas oficer rosyjski, pewnego dnia kazał dać w jej stronę salwę ze wszystkich armat, po której łódź zniknęła.

Wówczas sądził, że tylko ją spłoszył ale dziś się przekonuje, że stał się powodem śmierci 43 pełnych nadziei młodych ludzi.

Koziółkujące auto ciężarowe

Katastrofa samochodowa pod Kaliszem

Warszawa 29 sierpnia

Katastrofy samochodowe, których liczba w początkach lata b. r. powiększała się w zastraszający sposób, obecnie zdarzają się już rzadziej, ale i tak niema dnia, aby nie wydarzył się chociaż jeden wypadek.

Po 2-ach ostatnich katastrofach, wczoraj na szosie kaliskiej znów auto półciężarowe, stanowiące własność Moszka Fuchsa z Płońska, uległo wypadkowi.

Gdy samochód, prowadzony przez szofera Eljasza Płociennika (Grochowska 36), znajdował się naprzeciwko kolonji Olszrzew, niespodziewanie pękła oś. Auto jechało ze znaczną szybkością, straciwszy więc

nagle cały pęd, przekościółkowało się kilkakrotnie i runęło do rowu, przysięgając 2-ach pasażerów: Czesława Cieślaka i Józefa Stryjka (Książęca 2). Z pod pudła samochodu rozległy się jęki rannych.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło pogotowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione. Rozbite auto zabezpieczono na miejscu

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 28—VIII 1928 r. 2286

Dla dorosłych

Bohaterowie Oonia

Dramat w 10 aktach według powieści KATE CORBALEY na esadę straży ogniowej

Dla młodzieży

Przez dżunglę i puszcze

10 aktów niesamowitych przygód bohaterkiej wyprawy w głąb czarnego lądu

Gertruda Bittner

Junior

powróciła

Stracenie bolszewickiego szpiega

Ryga 29 sierpnia.

Prezydent Łotwy ulaskawił wczoraj trzech szpiegów sowieckich, skazanych na karę śmierci

Jednocześnie zatwierdził wyrok, skazujący na śmierć byłego naczelnika odcinka pogranicznego, Korniłowicza, herszta bandy szpiegowskiej.

Wyrok śmierci będzie wykonany na Korniłowiczu jutro, dn. 30 sierpnia o świcie.

KONGRES MNIEJSZOŚCI

WIEDŃ, 29.8 (tel. wł.) — Donoszą z Genewy że rozpoczęły się tam dzisiaj obrady IV europejskiego kongresu mniejszości narodowych. W obradach biorą udział reprezentanci 30 mniejszości z 14 państw.

PAKT FINSKO — WŁOSKI.

Gdańsk 29 sierpnia (aw)

Donoszą tutaj, że w Helsingforsie podpisany został traktat między Finlandją a Włochami.

WARSZAWSKA GIEŁDA FICJALNA.

NOTOWANIA Z DNIA 29 SIERPNI

WALUTY I DEWIZY

Londyn 43,27

Nowy Jork 8,96

Paryż 34,82

Praga 26,42

Szwajcaria 171,59

Stokholm 238,00

Wiedeń 125,64

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 182,25; Spies 165,00; Sisa II em. 110,00; Firlej 69,00; Nobel 33,25; Lilpo 41,00; Modrzejów 42,50; Ostrowieckie B. 124,50; Ostrowieckie II em. 119,00; Pociąg 8,75; Rudzki 47,50; Starachowice 54,50; Borkowski 17,25; Klucze 7,15;

Tendencja cokolwiek mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

Dolarówka 92,00; 4 i pół proc. ziemskie 55,00; 8 proc. Warszawy 74,00; 4 proc. pol. inwest. 125,50; 10 proc. m. Siedlec 76,00.

Komornicy polscy postępują zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Na marginesie wzmianki p. t. „Nowe systemy komorników łódzkich”

W związku z zamieszczoną w numerze październikowym „Rozwoju” informacją otrzymaliśmy następujące pismo:

ZARZĄD ODDZIAŁU
ŁÓDZKIEGO ZRZESZENIA
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH
RZECZYPOSP. POLSKIEJ

Do Redakcji Gazety „ROZWOJ”

W numerze 236 Rozwoju z dnia 27 bm. ukazał się artykuł pt. „Nowe systemy komorników łódzkich” którego treść niezgodna z prawdą, rzuca przykry cień na działalność komorników.

Zarząd Zrzeszenia komorników sądowych w Łodzi, po zbadaniu sprawy w kancelarii komornika Zygmunta Makowskiego i stwierdzeniu, że czynności jego względem Mordki Markowicza były prawidłowe i zgodne z przepisami procedury cywilnej, uprzejmie prosi Szanowną Redakcję o umieszczenie w najbliższym numerze Rozwoju poniższego sprawozdania:

Komornik sądowy Zygmunt Makowski na mocy wyroku Sądu Pokoju 3 Okręgu m. Łodzi z dnia 16 bm. Nr. C 2102,28 nakazującego zabezpieczenie powództwa Jakuba Kutnera przeciwko Mordce Markowiczowi przez zajęcie, pomiędzy innym majątkiem także i gotówki Mordki Markowicza, dnia 24 sierpnia br. w asystencji wierzyciela Kutnera i poste,

runkowego policji łódzkiej nr. 930, przybył do mieszkania dłużnika Markowicza przy ul. Pieprzowej nr. 6 i gdy asystujący wierzyciel Kutner wskazał że w kieszeni ubrania Markowicza, które leżało na krześle przy jego łóżku, znajdują się pieniądze, dokonał zajęcia tej gotówki w kwocie 574 zł. 32 gr. zgodnie z treścią przytoczonego wyroku sądowego, w którym Sąd nakazał wykonać wyrok w miejscu wskazanym przez powoda.

Czynność tę komornik Makowski wykonał istotnie pomiędzy 10—11 godziną wieczorem, na wyraźne żądanie wierzyciela Kutnera, który domagał się tej czynności o tak późnej porze, gdyż w innej porze pieniędzy u Markowicza znaleźć by nie było można, ponieważ inkasuje on pieniądze od drobnych przekupni i dopiero na noc przynosi do domu. Procedura cywilna i przepisy wykonawcze nieograniczają komornika co do godzin wykonywania wyroków.

Czynności komornika Makowskiego polegały przeto na ścisłym wykonaniu wyroku Sądu i nie może być mowy o stosowaniu przez niego jakiegos „Nowego systemu” jak to podkreśla Rozwój w tytule cytowanego artykułu.

w. z. Prezes Zarządu:

(—) Dulkowski.

Tydzień strażaka w Łodzi.

W OKRESIE OD 23—30 WRZEŚNIA 1928 R.

W trosce o życie i mienie mieszkańców naszego miasta, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza podejmuje prace nad zrealizowaniem dwóch wielkich przedsięwzięć mających dla bezpieczeństwa mienia ludności kolosalne znaczenie.

Pierwszem z tych poczyniń jest otwarcie oddziału stałego na Bałutach co nastąpi jeszcze w roku bieżącym, drugie to rozpoczęcie robót nad sygnalizacją przeciwpożarową.

W zrozumieniu, że w tak poważnych poczyni-

niach musi instytucji okazać pomoc całe społeczeństwo łódzkie, Zarząd i Komenda organizuje w okresie od 23 do 30 września rb. TYDZIEŃ STRAŻAKA, w którym wszystkie warstwy społeczeństwa będą miały możność okazania swej pomocy działom przeznaczonym wyłącznie dla ich dobra.

ZARZĄD I KOMENDA
ŁÓDZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ
OCHOTNICZEJ.

ŁÓDŹ **KARMA 8**

Pawła Kina

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Stenografia — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe.

Pianino zagraniczne Krzyżowe
Przedm. Konstytucyjna 15
m. 19 3876—2

Fortepian Beckera pianino Seile
ra oraz nowe na raty Chodkowski Sienkiewicza 25
3878—2

Potrzebna zdelna kassularka
Gdańska Nr. 5 prelała
3875—3

Kasjerka umiejąca pisać na maszynie potrzebna do apteki W Dantelckiego pierwszeństwo mają panie znające nomenklaturę apteczną 4880—1

Potrzebna inteligentna wychowawczyni do dzieci Wschod-Nr. 76 m. 6 3884—1

Poszukuje mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami Oferty sub „J. K.” 3874—2

Przy samochodzie zagubione numer rejestracyjny Nr. 80842 szukać za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 78 3885—2

Zagubione dozwolenie

Zagubiona legitymacja zapomogowa za Nr. 1346 wydana na imię Karola Opica 3842—3

Baczność!
Chcesz kupić MEBLE,
dywany, łóżka metalowe
dobre i tanio
kupuj w chrześcijańskim magazynie u **Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161.**

Ogłoszenie.

Nadzorca sądowy nad firmą „Karton”, spółka z ogr. odp., komunikuje na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26.7.1928 r. że 1) o godz. 13 w dn. 10 i 20 września r.b. odbędą się sprawdzanie wiarygodności powyższej firmy w Sądzie Okręgowym w Łodzi, sala 56 A; 2) lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Sądzie w dn. 23 września, osoby zainteresowane mogą skrzyć postanowienie nadzorca w tym przedmiocie do Sędziego Komisarza w terminie do dn. 30 września r.b.

Nadzorca Sądowy — Bolesław Boliński Apl. adw.

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklóna budowlana djamenty do rzeźnicia szklia poleca po cenach niskich

J. Olejczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklá inspektowe w wielkim wyborze 57

Pensjonat Miłobędzki h obok uzdrowiska Miłowody

poczta Oborniki. Warunki idealne, lasy, rzeka kuchnia zdrowa, obfita. Telefon Oborniki 111

Wapno plebeńskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6667

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Jak Ameryka widzi marsz. Piłsudskiego.

Tajne stowarzyszenie - masonerja

Coraz jawniej występuje na świecie.

B. MINISTER CHODŹKO DELEGATEM POLSKIEJ MASONERJI.

Powoli, zaczyna się wyjaśniać horyzont naszej masonerji., pisze „Gazeta Warszawska”. Mimo ścisłego jej zakonspirowania, co pewien czas ujawniają się nazwiska działaczy i kierowników.

„Kur. Warsz.” podaje teraz sprawozdanie z kongresu masonskiego, który się odbył w końcu grudnia ub. r. w Paryżu w lokalu wielkiej loży Francji. W zebraniu dnia 28 grudnia brali też udział przedstawiciele „wielkiej loży Polski” w osobach „braci”: Skokowskiego, Chodzki i Konopackiego. Ten ostatni przemawiał w imieniu delegacji polskiej, wspominając o jej odrodzeniu w r. 1921-ym?

Któż są ci trzej „bracia”?

P. Witold Chodźko jest osobistością znaną. Były minister zdrowia. Delegat na wszystkie zjazdy i kongresy międzynarodo-

we. Osobistość często wysuwana z okazji międzynarodowych zebrań i posiadająca liczne koneksje, które sobie można wytłumaczyć tylko jakimiś węzłami ściślejszemi wewnątrzniemi. Na obecną sesję Ligi Narodów wyjechał jako zastępca członka delegacji polskiej — jakkolwiek, jako żywo, nigdy w dyplomacji nie pracował.

P. Sokołowski. Mecenaz z kresów wschodnich. Czasu wojny urzędował w Żytomierzu. Potem pracował w zarządzie ziem wschodnich. Przy ostatnich wyborach wszedł z ramienia B.B. do Senatu. Zarliwy członek lewicy demokratycznej. Działa na Wołyniu. Przyjaciół p. Stanisława Stempowskiego.

Kim jest ów p. Konopacki, na razie trudno się zorientować.

HALL CAINE.

65)

Więźniowie № 25.

czyderstwem, ani chłodną rozważą nie zdolal pozbyć się wspomnienia tej twarzy, która mu się poprostu wryła w duszę — tak zupełnie obca, a jednak jakoby dojrza, bardzo dobrze znana i tajemniczymi węzłami złączona ze wszystkim, co mu kiedykolwiek bliskie było na świecie i drodze.

Pod wpływem tego podniecenia wewnętrzznego, znikła jego apatja. Ale minął tydzień i drugi, a Złotowłosego nigdzie nie mógł spotkać. Począł się o niego rozpytywać, gdzie tylko mógł, wystawiając się na uragowisko towarzyszy. Nie mogąc sobie inaczej wytłómaczyć jego dziwnego zainteresowania dla obcego człowieka, więźniowie poczęli szeptać między sobą, że rudy olbrzym zakochał się w tym białym chłopcu o lnianych włosach, który najprawdopodobniej musi być przebrana kobieta.

nych żelazną prawicą Jazona, zmusiło ich do milczenia, ale strach, dość względnie obchodząca się z Jazonem dzięki jego olbrzymiej sile i punktualnemu pełnieniu obowiązków, zaczęła go podejrzewać i śledzić każde jego słowo. Zauważył to i znów po padł w dawne milczenie.

Miesiąc upłynął od owego pierwszego zetknięcia się Jazona z Złotowłosym, gdy przypadek zbliżył ich do siebie. Oto pewnego dnia kapitan wydał rozkaz zabrania i spalania sienników, które więźniom służyły za łóżka. Oficerzy bowiem oświadczyli, że legnie się w nich robactwo, które zanieczyszcza pomieszkania. Naprózno błagali nie szczęśli, by ich nie pozbawiano jedynej i ostatniej wygody, różniący ich los od losu bydła. Naprózno tłumaczyli, że robactwo legnie się skutkiem wilgoci, gdyż szopa zbudowana jest na bagnisku i niema nawet podłogi i że po zabraniu sienników będą zmuszeni spać w błocie, zalewającą izbę. Rozkaz nie cofną.

Obawiając się buntu ze strony więźniów, kapitan wykonał rozkazu nie poruczył żołnierzowi, lecz jednemu z więźniów. Los padł na Nr. 25 B. Było to więzienne nazwisko Jazona, któremu powierzono tę pracę, licząc, że siłą swą odstraszy towarzyszy od stawiania oporu.

Tak więc pod strażą dwóch żołnierzy zbrojnych w muszkiety, Jazon miotając przekleństwa przez zaciśnięte zęby, z ponurą zawziętością spełniał niemłą robotę, aż go chwili, gdy doszedł do kąta, gdzie stał barłóg Złotowłosego. I znów ujrzał przed sobą tę twarz, prześladowającą go od tygodnia.

— Ten siennik czysty jest i nie pozwolę go zabrać — rzekł Złotowłosy.

— Zabierz! — krzyknął żołnierz na Jazona, który zdawał się ociągać.

— Słoma jest całkiem sucha — rzekł Jazon, oglądając siennik, pozostawcie go!

— Spełnić rozkaz! — krzyknął żołnierz, nadając mu szarpiet. (z.d.n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Król dandysów. Żywot i śmierć Jerzego Brummela.

Ukazała się obecnie w Londynie bardzo ciekawa książka pt.: „Król dandysów”, przedstawiająca życie twórcy nowoczesnej mody męskiej, najbardziej eleganckiego czło- wieka kuli ziemskiej — Jerzego Brummela, żyjącego na przełomie wieku 18-go i 19-go. Nazwisko jego stało się nie tylko w Anglii, ale w ogóle w świecie symbolem, nawet dzisiaj jeszcze mówi się na Zachodzie: „elegancki jak Brummel” itd. Brummel poraz pierwszy sprawował godność dyktatora mody męskiej, odziedziczoną później po nim przez angielskich następców tronu, książąt Walji.

Posiadał wpływ ogromny, Lord Byron powiedział o nim, że obok Napoleona najwybitniejszą osobistością w 18-go był on właśnie. A Balzac wystawił mu pomnik w „Fizjologii eleganckiego życia”, w której uwiecznił nazwisko Brummela, wkładając mu w usta swoje własne wypowiedzenia. Bez Brummela nie istniałby Oskar Wilde, którego fantastyczne życie było tylko nieudolną kopją świetnej kariery poprzednika...

Brummel był synem bardzo bogatego kupca, po którym wcześniej odziedziczył znaczny majątek. Przypadek sprawił, że książę Walji zwrócił na niego w wojsku uwagę. Niebawem przebył Brummel przez paść, dzielącą mieszczaństwo od arystokracji i podbił arystokratyczne towarzystwo Londynu tak szybko i niepodzielnie, jak Napoleon kraje Europy. W salonie, na promienadzie, na balach zwyciężał Brummel swoją elegancją, dowodzącą bardzo subtelny smaku estetycznego. Brummel był pozatem człowiekiem bardzo dowcipnym i skłonny do rozmaitych, barokowych, ale w dobrym tonie utrzymanych kapryśków i zachcianek.

Wola Brummela stanowiła o modzie męskiej. Jego przyjaciel, książę Walji, późniejszy król Jerzy IV-ty podporządkował mu się całkowicie. Brummel decydował o wyborze ubrań, mebli, dzieł sztuki, a nawet — przyjaciół następcy tronu.

Później gwiazda Brummela zbladła.

Zaslepiiony powodzeniem, zaczął stawać się zuchwały. Wreszcie przyszło do katastrofy. Pewnego razu, podczas obiadu zawołał Brummel poufale do króla:

— Wales! Zadzwoń na służącego!

Król spełnił polecenie „przyjaciela”, lecz gdy służący wszedł do pokoju, rozkazał:

— Niech zajedzie powóz pana Brummela.

Nielaska królewska sprawiła, że wszyscy się od niego odwrócili. Mimo to mógł Brummel dzięki znacznemu majątkowi dalej grać rolę wielkiego pana. Ale niebawem po- częły się w nim objawiać pierwsze ślady obłąkania, zakończone wybuchem choroby umysłowej. Zmarł w r. 1840, umysłowo i fizycznie zrujnowany. Tak skończył pierwszy kawaler Anglii, najbardziej elegancki czło- wiek świata, król dandysów...

Okręt widmo.

GRASUJE NA LITWSKICH WODACH PRZEMYCAJĄC SPIRYTUS.

Policja portowa w Kłajpedzie ma obecnie du- żo kłopotu z tajemniczym okrętem przemytniczym, który to tu, to tam pojawia się na wodach Bał- tyku.

Statek ten może iść w zawody z „okrętem - widmem” legendarnego „latającego Holendra”. Wczoraj widziano ten statek jeszcze koło Gdań- ska, a już następnie rozprawia się energicznie w Kłajpedzie z litewską policją portową. W ostatnich dniach litewska „marynarka wojenna” składająca się zresztą z jednego jedynego byłego niemieckie- go poławiacza min, obecnie nazwanego „Prezy- dent Smetona” — poniosła haniebną klęskę w walce z tym przemytniczym, zagadkowym statkiem.

Okręt ten wie się „Hasson Birr”, niewiado- mo do kogo należy; i niewiadomo skąd bierze ładunek, jedno tylko pewne, że przemyca spirytus. Może niektórzy rybacy mogliby o nim powiedzieć coś więcej, ale jakoś nie zdradzają ochoty do u-

dzielenia dokładniejszych informacji. Wola wy- stawiać blaszanki pełne spirytusu.

„Hasson Birr” uwija się po wodach Bał- tyku zawsze pod cudzą, bezprawnie przywłaszczoną flagą. Przez jakiś czas używał flagi gdańskiej, potem wywiesił austriacką, następnie optował na rzecz Grecji, wywieszając flagę o greckich bar- wach, a ostatnio wypłynął na morze pod flagą tu- recką.

Policjanci portowi w Kłajpedzie chodzą z obandażowanymi głowami, rozbitymi przez przemy- tników, a organa wykonawcze pana Włademarsa, który tak butnie się nadyma, nie mogą sobie po- radzić z załogą niewielkiego statku...

Rośnie też stawa „okrętu-widma”. We wszyst- kich szynkach marynarskich opowiadają sobie o działalności przemytników... Władze litewskie w Kłaj- pedzie odgrają się wprawdzie, ale jak dotych- czas bezskutecznie...

Idylle bliźniacza.

ZŁOTE GODY WESELNE DWÓCH BLIŹNIAKÓW I DWÓCH BLIŹNIACZEK.

O bliźniątach opowiadano już nieraz rzeczy niezwykle i nadzwyczajne. Naogół istnieje przekonanie, że bliźnięta żywią ku sobie serdeczne i gorące uczucia w stopniu znacznie wyższym niż to się zazwyczaj wśrodku społeczeństwa zdarza. Trudno w tym wypadku snuć dalekie uogólnienia; istnieją przecież sporadyczne fakty bardzo wrogiego sta- sunku wzajemnego bliźniąt. Należy jednak stwier-

dzić, iż naogół rzeczywiście dzieci bliźniacze łączą węzeł silnego przywiązania.

Dobrym tego dowodem mogliby być dwaj bracia: Gene i John Webberowie, zamieszkali w Llanfamllet (w południowej Walji). Jedną z po- czynnych gazet angielskich szeroko opowiada o go- dnym uwagi życiu tych dwóch ludzi, którzy 77 lat mieszkają razem w zgodzie i miłości.

Obaj są skromnymi nauczycielami w małej miejscinie. Żaden z nich nie przedsięwziął jeszcze niczego bez aprobaty brata. Gdy chodziło o ukara- nie ucznia, pytał jeden drugiego o radę; gdy trzeba było przeprowadzić zmianę w planie nauczania, czynili to razem. Obaj pracowali w tej samej szkole, a największą przykrością dla nich była okoliczność, że nie uczyli tych samych przedmio- tów. W tych dniach święcili obaj złote gody we- selne. Rzecz ciekawa, iż obaj poślubiłi równo- cześnie dwie siostry, o 10 lat od nich młodsze, będące także bliźniaczkami.

Obaj bracia mieszkali zawsze razem. Zrazu w przyległych pokojach, później, gdy rodziny się powiększyły w dwóch pięknych domkach, położ- nych w sąsiedztwie, a otoczonych małymi ogród- kami. Obaj bracia są uzdolnionymi muzykami i potra- filii przy współudziale swoich żon i dzieci stwo- rzyć doskonałą orkiestrę, która produkuje się każ- dej niedzieli udatnym wykonaniem arcydzieł mu- zyki kościelnej i świeckiej.

Obaj bracia poszli równocześnie na emery- turę i żyją dalej w swojej miejscinie rodzinnej, a tocząc sympatją i szacunkiem swoich współobywa-

Czarne palce wyborców

ZAMIAST LIST WYBORCZYCH —

PIĘTNOWANIE GŁOSUJĄCYCH.

W czasie ostatnich wyborów w Grecji, w których jak wiadomo Venizelos odniósł zdecydo- wane zwycięstwo, główna komisja wyborcza wyda- ła ciekawe zarządzenie. Mianowicie w większych greckich miastach: w Atenach, Salonikach, Pireus: t. d. ustawiono koło urn wyborczych naczynie z czarnym płynem, którym każdy obywatel, który oddał głos, obowiązany był zanurzyć palec wska- zujący prawej ręki. W ten sposób naznaczony wy- borca nie mógł już drugi raz głosować, co w Gre- cji inaczej łatwo stałoby się mogło wobec braku list wyborczych.

Oczywiście płyn był tak sporządzony, aby nie można go było zmyć. Z polecenia rządu greckiego skład chemiczny ustaliło państwowe laboratorium przy ministerjum oświaty w Atenach. Kilku pro- fesorów pracowało nad takim dobraniem skła- dników, aby palec zabarwiony przez płyn, nie dał

się odmyć przed upływem trzech dni, nawet przy użyciu chloru i innych środków chemicznych.

Całe to, na nasze stosunki bardzo egzotycz- nie wyglądające zarządzenie spowodowane zostało brakiem w Grecji ksiąg ludności, obowiązków mel- dowania, oraz legitymacji osobistych, a tem sa- mem niemożliwością sporządzenia list wyborczych — skutkiem tego w większych miejscowościach mogliby wyborcy kilkakrotnie głosować. Po wsiach gdzie wszyscy znają się nawzajem i znika niebez- pieczeństwo oddania głosu kilkakrotnie przez tego samego wyborcę, naczyn z czarnym płynem nie za- stosowano.

Mozna sobie wyobrazić, z jaką dziecinną ra- dcnością wyborcy w Grecji maczali palec w czar- nym płynie. Dzienniki ateńskie zaś zyskały znak- mity temat do wszelkiego rodzaju kpini i hum- rystycznych feljetonów.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 30 sierpnia — Różv P.

TEATRY

Gong: — „Wszędzie Rafałek“.—

WIDOWISKA

Casino: — „13-ty Przysięgły“.

Splendid: — „Dama z rekordem światowym“

Odeon: — „W kuszącym ogniu brylantów“

Corso: — „Grzechy Paryża“

Dom Ludowy: „Galganiarz paryski“.

Miejski Kin. Ośw. „Bohaterowie ognia“.

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dnia 30 sierpnia dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Na piórkowskiego 27); W. Danielecki (Piotrkowska 127); P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczajska 37); Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2); Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Zebrania kontrolne rezerwistów

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym odbyły się w spóźnionym terminie zebrania kontrolne rezerwistów.

Następnie wezwani zostaną mężczyźni tych roczników, którzy stawali do zebrania przed trzema laty, a to celem stwierdzenia czy posiadają oni książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i czy odbyli przepisane ćwiczenia rezerwy. (bip)

Zwolnienia na wyjazd i opłata stempłowa.

W myśl przepisów, emigranci zwolnieni są od opłat stempłowych, w związku z otrzymaniem paszportu. Niektóre jednak roczniki robotników, wyjeżdżających do pracy zagranicę, muszą posiadać zezwolenia P. K.U. względnie D.O.K. że władze wojskowe nie stawiają przeszkód na wyjazd petenta zagranicę.

Otóż obecnie władze skarbowe wyjaśniły, że takie podania o zaświadczenia władz wojskowych nie podlegają opłacie stempłowej. (bip)

Aresztowania wśród komunistów w Łodzi.

Obecnie w związku z likwidacją techniki komunistycznej ZMK. w Warszawie, aresztowany został przez V Brygadę Urzędu Śledczego w Łodzi wybitny działacz komunistyczny niejaki 29-letni Szoel Alfred zam. przy ul. Waryńskiego 16 w Łodzi

Kronika polityjna.

Pożar w fabryce.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w skrajnie i tkalni Pinkusa Rozenblata w murach fabryki J. M. Pilicera przy ul. Karola 5 zapaliła się osłona. Zawezwano straż ogniową. Na miejsce wyjechały oddziały straży IV i II lecz przed ich przybyciem pożar ugaszony został przez robotników. Strażnicze.

Przedłużenie terminu rejestracji przedsiębiorstw.

OSTATECZNY TERMIN JESZCZE NIE ZOSTAŁ USTALONY

W związku ze staraniami, podjętymi przez Urząd Przemysłowy I-ej instancji w sprawie przedłużenia terminu rejestracji przedsiębiorstw, dowiadujemy się, iż Urząd Przemysłowy I-ej instancji przyjmować będzie zgłoszenia rejestracyjne i po dniu 1-ym

wrzesnia bez sankcji karnych

Równocześnie przypomnieć należy o nowym punkcie rejestracyjnym, mieszczącym się w gmachu Rady Miejskiej (Pomorska Nr. 16).

Wydawanie dowodów osobistych.

MINISTERSTWO NAKAZAŁO CZYNNIENIE ULATWIEŃ DLA PUBLICZNOŚCI.

W dniu wczorajszym Województwo Łódzkie otrzymało okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych w którym wskazuje się, że zostało stwierdzone, iż w niektórych miejscowościach czynione są przez odpowiednie urzędy trudności przy uzyskaniu dowodu osobistego krajowego. Szczególne trudności w tym względzie mają osoby, które są urodzone, lub weszły w związki małżeńskie w innym mieście, albo też są wpisane do ksiąg stałej ludności nie w tej miejscowości gdzie w danej chwili zamieszkują.

W związku z powyższem, p. minister poleca wojewodzie i starostwom zwrócić uwagi wszystkim urzędom gminnym i Ma-

gistratom województwa łódzkiego na to, że przy wydawaniu dowodów osobistych krajowych winny być czynione interesantom jaknajdalej idące ułatwienia.

Na wszystkich metrykach, aktach ślubnych, wyciągach ksiąg stałej ludności winno być zaznaczone, że dokumenty te są wydane w celu uzyskania krajowego dowodu osobistego. Tak samo nie należy utrudniać uzyskiwania takich dokumentów. Jest wskazane, aby petenci w podaniach swych zaznaczyli w jakim celu potrzebne im są dokumenty, by w ten sposób dać możność władzom lokalnym zorientowania się w jakim tempie dokumenty te winny być wydane. (bip)

Rozwój gospodarczy Łodzi.

ZNACZNY WZROST EKSPORTU I IMPORTU MATERJAŁÓW WŁOKIENNICZYCH

Opierając się na sprawozdaniach, nadsyłanych przez władze kolejowe, Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi opracował porównawcze dane o przywozie i wywozie kolejowym z Łodzi w pierwszym półroczu lat 1926, 1927 i 1928.

Przytaczamy poniżej niektóre dane, mające dla Łodzi znaczenie charakterystyczne:

PRZYWÓZ WĘGLA.

1-e półrocze r. 1926 — 307,537 tonn

1-e półrocze r. 1927 — 428,540 tonn

1-e półrocze r. 1928 — 477,480 tonn

PRZYWÓZ BAWELNY.

1-e półrocze r. 1926 — 18,282 tonn

1-e półrocze r. 1927 — 26,645 tonn

1-e półrocze r. 1928 — 35,191 tonn.

PRZYWÓZ WELNY.

1-e półrocze r. 1926 — 5,203 tonn

1-e półrocze r. 1927 — 7,050 tonn

1-e półrocze r. 1928 — 10,560 tonn.

WYWÓZ TKANIN WŁOKIENNICZYCH.

1-e półrocze 1926 r. — 22,808 tonn

1-e półrocze r. 1927 — 33,822 tonn

1-e półrocze r. 1928 — 35,255 tonn.

Dane powyższe świadczą o niezmiernie intensywnym rozwoju produkcji włókien niczej w Łodzi i o wzrastającej z roku na rok ekspansji przemysłu łódzkiego.

Zjazd polskich kupców w Wilnie

ODBĘDZIE SIĘ OD 1 DO 3 WRZEŚNIA.

W dniach 1, 2 i 3 września r. b. odbędzie się w Wilnie z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Zjazd ten poświęcony jest sprawom organizacyjnym kupiectwa oraz postulatowi kupiectwa wobec organizacji izb przemysłowo-handlowych.

Na porządku dziennym są również postulaty handlu w dziedzinie ustawodaw-

czej oraz udział kupiectwa w Powszechnej Wystawie Krajowej. Łódzkie Stowarzyszenie delegowało na zjazd w Wilnie przyslanego Zarządu w osobach prezesa p. Zygmunta Fiedlera oraz sekretarza p. Andrzeja Juszkiewicza.

Kancelaria Stowarzyszenia jest zajęta w dalszym ciągu wymaganą obecnie rejestracją przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, której termin kończy się z dniem 1 września r. b.

Cegły spadają ludziom na głowę.

W podwórzu domu przy ul. Szkolnej 24 prowadzony jest remont oficyny. Wczoraj lokatorka tegoż domu 28-letnia Ella Szyk przechodząc pod rusztowaniem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi gdyż na głowę jej spadła cegła. Szyk odniosła dotkliwe rany głowy, tak że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił ją na miejscu (p)

Samobójstwa.

Przy ul. Paryskiej 7 w mieszkaniu własnym popełnił zamach samobójczy niejaki Bolesław Grajdycki przez napięcie się większej dozy kwasu solnego zmieszanego z alkoholem. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim.

Przy ul. 28-go pułku Strzelców Kaniowskich 35 w stanie podchmielonym popełnił zamach samobójczy 24-letni Oskar Wal który zadał sobie widelcem 4 rany w piersi. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu (p)

Pod kołami taksówki.

W dniu wczorajszym przed domem nr. 29 przy ul. Kopernika wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pod koła taksówki dostał się przechodzący przez jezdnię pijany 41-letni Ryszard Frühaufer, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 120. Uległ on wstrząsowi mózgu i odniósł ogólne ciężkie potłuczenia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł Frühaufera do domu. (p)

Przy ul. Pięknej 3 przejechana została przez rower 10-letnia Stanisława Karpińska zam. przy ul. Fijałkowskiej 10. Odniosła ona złamanie prawego podudzia. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł ją do chirurga. (p)

Przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK 30 SIEPIENIA.

13,00—13,10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13,10—15,00 Przerwa; 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 15,20—17,00 Przerwa; 17,00—17,25 Pogadankę p. t. „Kobieta w obliczu samodzielności“ z działu „Kącik dla kobiet“ wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17,25—17,50 „Wśród książek“ przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17,50—18,00 Przerwa; 18,00—19,00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna; 19,00—19,20 Rozmaitości; 19,20—19,30 Przerwa; 19,30—19,55 Odczyt p. t. „Nawożenie azotowe“ (Dział „Rolnictwo“) — wygłosi Dyr. Stan. Leśniewski; 19,55—20,05 Komunikat rolniczy po komunikacie zostanie wygłoszony komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,05—20,15 Nadprogram, komunikaty; 20,15 Koncert wieczorny, organizowany przez Orkiestrę Filharmonii Warszawskiej; 22,00—22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikaty PAT; 22,20—22,30 Komunikaty: polibójny, sportowy, nadprogram; 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Robotnicy wyjeżdżający zagranicę

WOLNI SĄ OD OPŁAT STEMPLOWYCH.

Jak wiadomo, robotnicy wyjeżdżający dla uzyskania paszportu zagranicznego zagranicę na roboty sezonowe wolni są od przedstawienie zaświadczenie władz wojskowych, że nie stawiają one przeszkód wyjazdowi patenta zagranicę, nie mają obowiązku uiszczenia opłat stempłowych od złożonych podań. (p)

W związku z powyższym, władze skarbowe wyjaśniają, że niektóre roczniki emigrantów i robotników, które obowiązane są

Plan regulacyjny Łodzi.

PO UZUPEŁNIENIU I ZATWIERDZENIU GO PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ ZOSTANIE WYSTAWIONY NA WIDOK PUBLICZNY.

W związku z omawianą ostatnio na łamach prasy sprawą planu regulacyjnego m. Łodzi, Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Plan regulacyjny m. Łodzi po opracowaniu go przez prof. Michalskiego, przy współudziale Oddziału Regulacji Miasta został zgodnie z art. 26 pkt. 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, wystawiony na widok publiczny na przeciąg jednego miesiąca, od dnia 15 czerwca 1928 r. do dnia 15 lipca 1928 roku.

Zainteresowani obywatele zostali powiadomieni o tem za pośrednictwem ogłoszeń w prasie miejscowej, przy czem podany został miesięczny termin, od dnia 15 lipca do dnia 15 sierpnia 1928 roku do zgłaszania przez osoby zainteresowane wniosków, dotyczących ewentualnych zmian w planie regulacyjnym.

Obecnie Wydział Budownictwa, po rozpatrzeniu wniosków, które zostały w wyżej wymienionym terminie prekluzyjnym złożone, przystąpił do wprowadzenia w planie regulacyjnym, w związku z temi wnioskami, szereg zmian uwzględniających stu-

sze żądania obywateli, oraz do sporządzenia załączników do planu regulacyjnego wymaganych przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Po sporządzeniu tych załączników i uzupełnieniu planu regulacyjnego, co nastąpi w ciągu miesiąca września, ogólny plan regulacyjny zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, celem zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu planu przez Radę Miejską zostanie on ponownie wystawiony na widok publiczny, zgodnie z art. 30 wyżej cytowanego rozporządzenia. O fakcie tym zostaną powiadomieni obywatele specjalnym ogłoszeniem, które będzie podane w prasie miejscowej i które zawierać będzie termin prekluzyjny do składania zarzutów, odnośnie wyłożonego na widok publiczny planu regulacyjnego. Zarzuty te zostaną przez Radę Miejską rozpatrzone i w miarę możliwości uwzględnione.

Zarzuty zgłoszone przeciw planowi regulacyjnemu, a nieuwzględnione przez Radę Miejską, zostaną wraz z planem przesłane do Ministerstwa Robót Publicznych, celem ich rozpatrzenia i ostatecznego zatwierdzenia planu regulacyjnego.

Jak w filmowym romansie

Przypadek! - najlepszym detektywem.

W JAKI SPOSÓB WALDMAN, DZIĘKI SZOFEROWI ODZYSKAŁ UKRADZIONY PIENIĄDZE.

Niejaki Waldman, zam. przy ul. Podrzecznej 15 przyjął przed niedawnym czasem służącą 36-letnią Frymetę Topór. W ubiegłą niedzielę gdy w mieszkaniu nie było nikogo, służąca ta skradła kasetkę, w której znajdowało się 15,000 zł. i zbiegła w nie wiadomym kierunku. Waldman powiadomił policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ujęcia złodziejki, lecz poszukiwania nie dały rezultatu.

W międzyczasie Waldman dowiedział się, że służąca ma głuchoniemego męża Fajwla. Aresztowano go, ponieważ padło na niego podejrzenie o współudział w kradzieży i że wiadome mu jest miejsce ukrywania się żony. Głuchoniemy wraz z Waldmanem w asyście policji obchodził różne meliny, a nawet zaprowadził Waldmana i policję do pewnej wsi pod Pabjanicami, gdzie miała ukrywać się Frymeta Topór, lecz poszukiwania te nie dały żadnego wyniku.

Wracając do Łodzi samochodem — taksówką, wynajętym na cały dzień, w celu poszukiwania złodziejki, Waldman opowiedział szoferowi historję popełnionej kradzieży i podał mu dokładny jej rysopis. W Łodzi Waldman udał się do domu, zaś szofer na miejsce postoju taksówek na Placu Wol-

ności. Po upływie paru godzin, do szofera podeszła jakaś szczerze zawołowana kobieta w żałobie i poleciła mu jechać z nią do Pabjanic na pogrzeb. Gdy przybyli do Pabjanic, wysiadając z samochodu, odsłoniła woalkę i wówczas zdumiony szofer rozpoznał w niej tę kobietę, która dokonała kradzieży w mieszkaniu Waldmana. Niezwłocznie tedy ruszył do Łodzi i przybywszy do Waldmana zakomunikował mu o swem niezwykłym spostrzeżeniu.

Waldman skomunikował się niezwłocznie z policją i wówczas ruszono do Pabjanic. Kobieta wskazana przez szofera znaleziono w Pabjanicach na ulicy Poprzecznej. Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do kradzieży i wskazała miejsce, gdzie ukryła skradzione pieniądze. Ukryte były w piwnicy domu, w którym ją aresztowano pod workiem kartofli. Z całej sumy brakował 1100 zł. za które złodziejka kupiła sobie garderobę.

Wyrafinowaną złodziejkę, która dzięki tak niezwykłemu zbiegowi okoliczności została ujęta, osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika. Szofer otrzymał od Waldmana nagrodę w kwocie 500 złotych. (p)

NASZA NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM NARAŻA NAS I NASZYCH BLIŻNICH NA NIEBEZPIECZENSTWO OKRUTNEJ ŚMIERCI. A NASZE DOMOSTWA ODDAJE NA PASTWĘ NISZCZYCIELSKIEGO ŻYWIOLU.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

Od dawna już nie było sztuki, któraby wzbu-
dziła tak wielkie zainteresowanie, jak zapowiedzia-
na na otwarcie nowego sezonu 1928-1929 w sobotę
dn. 1 września Księżniczka Turandot.

Jednym z najciekawszych motywów tego
niezwykle barwnego widowiska jest mało znany u
nas rodzaj sztuki teatralnej, zwanej comoedia
dell'arte czyli improwizowany teatr. W sobotniej
premjerze przedstawicielami tego teatru są Panta-
lone, Tartalja, Truffaldino i Brigella który na mar-
ginesie baśni o kapryśnej księżniczce Turandot od-
grywają swoje wesołe intermedja, nawiązując bez-
pośredni kontakt z publicznością i parodjując nie-
które ustępy sztuki.

Bajeczną kolorowością wystawy, popisie się
twórca dekoracji i kostjumów Konstanty Mackie-
wicz. Na premjerę spodziewany jest przyjazd zna-
komitego poety beskidzkiego, twórcy polskiej trans-
krypcji o Księżniczce Turandot — Emila Zegadło-
wicza — co jeszcze w większym stopniu uświetni
uroczystości otwarcia nowego sezonu.

Kasa Zamawiań sprzedaje przez cały dzień
bez przerwy bilety na sobotnie, niedzielne oraz
wtorkowe przedstawienie Turandot (poniedziałkowe
przedstawienie zakupione zostało przez Związki ro-
botnicze).

— ooo —

ODPIS DECYZJI.

Nr. Dz. pos. gosp. 1641.

Sąd Okręgowy w Łodzi na pos. gosp. w dniu
27 sierpnia 1928 r. po rozpoznaniu wniosku Pro-
kuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 223 czasopisma
„Rozwój“ z dnia 24 sierpnia 1928 roku.

POSTANOWIŁ:

Dopatrując się w feljetonie pod tytułem
„Poco ta szopa“ umieszczonym w Nr. 223 czasopi-
smu „Rozwój“ z dnia 24 sierpnia r. cech prze-
stępstwa; przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia
Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927
roku, zmieniające niektóre postanowienia ustaw
karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wia-
domości i o zniewagach, na zasadzie art. 76 i 77
Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927
roku, pozycja 398 o prawie prasowym zajęcie
wspomnianego numeru czasopisma „Rozwój“ zarzą-
dzone przez Łódzkie Starostwo Grodzkie w dniu 24
sierpnia r. b. zatwierdzić.

Zakazać rozpowszechniania strony 6 tegoż
numeru czasopisma „Rozwój“.

Za zgodność

Starszy Sekretarz wydziału karnego
(-) H. Birke.

— ooo —

Humor.**FATALNA POMYLKA**

Poliejant prowadził przez ulicę dziecko, które
trzymając za rękę. — W pewnym momencie podcho-
dzi do policjanta pewna pani i mówi:

— Cóż to za biedne dziecko. Wygląda tak
brudne i głodne, że aż litość bierze patrzeć na nie.
Niektórzy ludzie nie powinni mieć naprawdę dzie-
ci. Gdzie pan znalazł tego chłopaka, panie postarun-
kowy.

Posterunkowy (ze złością): Jak to znalazłem
Do moje dziecko.

DOBRY ADWOKAT.

Pana Kopytkiewicza ukąsił pies i nietylko
podał spódnie, lecz mocno wgrzyzł się w tydkę.
Poszkodowany zaskarżył właściciela do sądu. Po
sprawie spotyka go znajomy i pyta o wynik.

— A no nie, odpowiada pan Kopytkiewicz,
mój przeciwnik miał dobrego adwokata, który go
nie tylko go obronił ale udowodnił, że to ja po-
grzyzłem psa.

PRAWO I SĄD.**Na założenie światła elektrycznego.****WŁAŚCICIEL DOMU NIE MOŻE ODMÓWIĆ LOKATOROWI ZEZWOLENIA.**

Charakterystyczną sprawę rozpatry-
wał w tych dniach Sąd Pokoju 8-go okręgu
w Łodzi.

Niejaki Szol Josek Sochaczewski,
zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 13 zamie-
rzał założyć w mieszkaniu swem światło e-
lektryczne. Sprzeciwił się jednak temu wła-
ściciel domu Szyja vel Szymon Ruszecki.
Wówczas Sochaczewski wystąpił przeciwko

Ruszeckiemu na drogę sądową.

I oto sąd postanowił zobowiązać Szy-
mona Ruszeckiego o zezwolenia na założenie
światła elektrycznego w lokalu Szola Jo-
ska Sochaczewskiego i do nieprzeszkadzania
w przeprowadzaniu instalacji. Jednocześnie
sąd postanowił zasądzić od Szymona Rusze-
ckiego na rzecz powoda 30 złotych tytułem
kosztów sądowych. (p)

— ooo —

Wynalazcy polscy łączą się.**WALNE ZEBRANIE ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE DNIA 10 WRZESNIA**

Niedawno zorganizowany Związek
Wynalazców Rzplitej Polskiej — przystępu-
je do zorganizowania wynalazców na terenie
Polski.

Celem Związku jest zapewnienie im
opieki i okazanie pomocy, zarówno nauko-
wej, jak i technicznej, oraz umożliwienie re-
alizacji pomysłów, leżących niejednokrotnie
po kilka lat w oczekiwaniu na „lepsze cza-
sy“. Zagranicą, od szeregu lat, istnieją już
Narodowe Instytuty Wynalazcze, to też roz-
wój wynalazczości jest tam niewspółmier-
ny do naszego. Polska w światowej statysty-

ce wynalazków zajmuje miejsce tuż przed
Meksykiem.

Gorąco zachęcamy wszystkich wyna-
lazców, oraz interesujących się wynalazczo-
ścią rodzimą, do przybycia na walne zebra-
nie tej, tak pożytecznej instytucji, które od-
będzie się dnia 10 września 1928 r. o godz.
19 w Warszawie w wielkiej sali Stowarzy-
szenia Techników (ul. Czackiego Nr. 3, .

Na zebraniu tem spodziewana jest o-
becność przedstawicieli rządu, świat nau-
kowego i przemysłowego

ZYCIE SPORTOWE.**Karne posiedzenie Wydziału Gier i Disc. Ligi.****DOGRYWKA MECZU ŁKS. — WISŁA ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI.**

(C-S) Oczekiwane z niecierpliwością
posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny w
Warszawie, przeciągnęło się w dniu cnegdaj-
szym do późna po północy. Na początku
zebrania zweryfikowano cały szereg zawo-
dów ligowych i rozpatrywano meldunki sę-
dziów. W związku z tym nałożono dużą i-
lość kar na zawodników niemal wszystkich
klubów ligowych. Nazwiska ukaranych za-
wodników podamy w dniu jutrzejszym. Do-
piero po północy przystąpiono do sprawy
meczu ŁKS.—Wisła. Po dłuższej dyskusji
postanowiono nałożyć na ŁKS. grzywnę 250
zł. oraz zarządzone dogrywkę meczu w
Łodzi. Zawody mistrzowskie z Wisłą trwać
będą 26 minut, przyczem rozpoczną się od

rzutu karnego przeciwko ŁKS-owi. Mecz
ten odbędzie się w obecności delegata Ligi.
Termin zawodów nie został ustalony. Na-
stępnie rozpatrywano sprawę ostatnich
zajść na boisku „Śląska“, i w związku z po-
biciem zawodników i sędziego na meczu Po-
goń—Śląsk, postanowiono zawiesić drużynę
„Śląsk“ na przeciąg jednego miesiąca. przy-
czem kluby, które w tym czasie mają zmie-
rzyć się ze „Śląskiem“, otrzymają valcovery
t. j. 2 punkty i stosunek bramek 3:0.

Jednocześnie dowiadujemy się, że TKS
nie powiadomił do tej pory Ligi o zamia-
rze zrezygnowania z dalszych rozgrywek.
TKS. ostatecznie wypowiedział się jedynie
w sprawie meczu z Cracovią.

— ooo —

PROTEST HASMONEI ODRZUCONY.

(C-S) Jak się dowiadujemy na ostat-
niem posiedzeniu Wydziału Gier Ligi rozpa-
trywano protest Hasmoniei w sprawie prze-
granego w Łodzi meczu 3:2. Hasmoniea żąda
ła valcoveru, ponieważ część widzów wtar-
gnęła na boisko w czasie gry. Po gruntow-
nem rozpatrzeniu sprawy Wydział Gier od-
rzucił protest Hasmoniei i zweryfikował za-
wody te na korzyść Turystów.

**SOKÓŁ ZGIERSKI ZYSKAŁ VALCOVER
Z PROSNĄ.**

(C-S) Jak nam donoszą ze Zgierza
Proсна kaliska nie zgłosiła się na rozgrywkę
mistrzowską klasy A z Sokołem ze Zgierza,
wobec czego sędzia p. Mazowita odgwiżdżał
valcover dla Sokoła. Miast tego spotkania
odbył się mecz towarzyski Sokół — Union,
który zakończył się zwycięstwem Sokoła w
stosunku 3:0.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Polsko-austrijackie stosunki handlowe Ulegną ożywieniu po zawarciu dodatkowego traktatu.

W najbliższych dniach przewidziane są pertraktacje pomiędzy rządem polskim i austriackim co do zawarcia dodatkowej umowy, która ma być uzupełnieniem naszego traktatu handlowego z państwem naddunajskim z dnia 25 września 1925 roku.

Niewątpliwie duży wpływ na bieg rokowań wywrą ostatnie posunięcia Austrii w polityce traktowej. Mowa tu o zawartych nie dawno temu przez Austrię umowach handlowych z Węgrami i Jugosławją. Postanowienia tych traktatów mają wyraźnie na celu obustronną ochronę produkcji krajowej, a więc rolnej w Austrii i przemysłowej na Węgrzech i w Jugosławji.

Węgry wzamian za szereg ustępstw w dziedzinie importu owoców, winogron i t. p. zrzekły się w traktacie handlowym austriacko-jugosłowiańskim stawek konwencyjnych od bydła rzeźnego, świń, koni, cieląt i mięsa. Natomiast podwyższono austriackie cło przywozowe na bydło i mięso o mniej więcej 100 proc. Szczegół niezwykle charakterystyczny: wysoka ochrona celna utrzymana została dla bydła chudego i świń mięsnych, importowanych z Polski, natomiast import bydła tuczonego, w wywozie którego zainteresowana jest Jugosławja, ko rzysta z niższych stawek celnych. W ten sposób eksport nasz do Austrii w dziedzinie trzody chlewnej jest zagrożony. W tym zakresie bowiem nie posiadamy specjalnych umów, opieramy się jedynie na traktacie austriacko-jugosłowiańskim.

Polskę szczególnie obchodzą trzy stawki, które uległy zmianie najwięcej, a więc cło na świnie mięsne (40-110 kg.) obecnie 18 dotąd 9 koron złotych, cło na mięso wieprzowe świeże obecnie 30, dotąd 12 koron złotych, oraz cło na bekony wieprzowe obecnie 26, dotąd 12 koron złotych. Jak dalece zaś Polska zainteresowana jest w wysokości

właśnie tych cel wystarczy stwierdzić, że według oficjalnych danych przywieziono w I-ym półroczu 1928 roku na targ St. Mark świń mięsnych wartości przeszło 75 milionów złotych, co stanowi prawie połowę wartości naszego wywozu trzody chlewnej.

Rynek austriacki posiada dla nas poważne znaczenie. Porównując udział Austrii w naszym eksporcie z udziałem innych państw należy stwierdzić, że po Rzeszy Niemieckiej Austrija jest największym odbiorcą produktów naszych na kontynencie.

Duże znaczenie posiada Austrija jako rynek zbytu naszego węgla. Rozporządzając prawie wyłącznie tylko nisko-kalorycznym węglem brunatnym, Austrija musiała sprowadzić w roku 1927 z górą 5.500.000 ton węgla kamiennego z zagranicy, w której to ilości partycypowała Polska z 2.900.000 tonnami, przyczem zostały osiągnane bardzo dobre ceny.

Następną bardzo ważną pozycją w naszym eksporcie do Austrii jest mięso świeże, w szczególności bite świnie i cielęta. Austrija jest odbiorcą 2/3 całego naszego

eksportu mięsa, wynoszącego rocznie przeszło 100 milionów złotych. Reszta wywozu naszego do Austrii przypada na drzewo, produkty naftowe, przedewszystkiem oleje gazo-we i smarowe, oraz parafinę, dalej na cynk, blachę żelazną, rury żelazne i inne wyroby metalowe, oraz na tekstylja.

Jako odbiorca towaru austriackiego — Polska znajduje się na 8-em miejscu. W ten więc sposób Austrija jest dla nas jednym z najpoważniejszych rynków zbytu.

Co zaś dotyczy importu z Austrii do Polski, to na pierwszym miejscu figurują wyroby drzewne, następnie wyroby papierowe, wyroby żelazne, różne maszyny i aparaty, papier, papa, wyroby metalowe, wyroby kauczukowe, skóra, wyroby jedwabnicze i t. d. przyczem, jak się okazuje, waloryzacja cel, przeprowadzona przez rząd polski, bynajmniej nie wpłynęła ujemnie na rozwój importu z Austrii; w pierwszych 5-ciu miesiącach r. b., zgodnie z informacjami prasy wie-deńskiej, wzrosła w porównaniu z 1927 r. o 31 proc.

M. G.

Rozwój kredytu długoterminowego Banku Rolnego.

100 MILJONÓW ZŁOTYCH POŻYCZEK

W LISTACH ZASTAWNYCH.

Jak wiadomo, Państwowy Bank Rolny udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8 proc. i ostatnio 7 proc. listach zastawnych, na kupno gruntów, regulację i inwestycje rolne, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań i inne potrzeby gospodarcze. Dzięki szczególnym staraniom PBR. ta forma kredytu długoterminowego, najodpowiedniejsza dla rolnictwa ze względu na długi termin spłaty — rozwija się coraz bardziej, przyczyniając się wybitnie do podniesienia gospodarczego wsi.

O wielkim rozwoju tej formy kredytu świadczą najlepiej cyfry: stan emisji listów zastawnych PBR. wynosił 1,1 1926 r. 0,2 milj. zł. na 1,1 1927 r. — 7,8 milj. zł. na 1,1 1928 r. 41,4 milj. zł. W roku bieżącym nastąpił dalszy ogromny wzrost pożyczek długoterminowych w listach zastawnych, które kilka dni temu osiągnęły cyfrę 100.000.000 zł. wyplaconych przeszło 20.000 pożyczkobiorcom. Przekroczenie tej sumy stałoby się powodem do jubileuszowej dla banku, świadcząc dobitnie o wielkim rozwoju tej instytucji i intensywności jej prac w zakresie organizacji pomocy kredytowej dla drobnego rolnictwa.

G. M. COLE.

185)

Testament Hugona Radletta

„Ale naturalnie, o ile okaże się, że Janek nie jest Pasquettem, wszystko będzie musiało wyjść na jaw... Kłopotesja..”

„Czy to będzie musiało, Arturze, wyjść na jaw? Zależy mi się, że to zależy tylko od ciebie i ode mnie”.

Artur poczuł, że serce zabilo mu gwałtownie i że zakłóciło mu się w głowie. „Ależ, wuj; przecież to musi wyjść na jaw!..”

„O to właśnie chodzi, czy musi? Przypuśćmy, że ani ty, ani ja — nie powiemy o tem nikomu ani słowa?”

„Ale to będzie oszustwem, nie będziemy mieli żadnego prawa do tych terenów”.

„A kto będzie miał prawo?”

„Och, tego nie wiem! Spadkobiercy Radletta, kimkolwiek oni są! Zdaje się, że jakiegoś towarzysza dobroczyńcy w New Yorku, prawda? Ale co to nas obchodzi?”

Lord Ealing odpowiedział poważnym tonem:

„Arturze, jeżeli ta koncesja nie dojdzie do skutku; będę zrujnowanym człowiekiem, chociaż nie ponoszę tu żadnej winy. Rozumiesz? Zrujnowany politycznie! Nie chodzi mi tylko o pieniądze”.

„Bardzo mi przykro, wuju; ale cóż mogę na to poradzić?”

„Możesz poradzić! Nic nie mów!”

„Toby oznaczało współudział w oszustwie. Niemożliwie!” — zawołał gorąco Artur.

„Chodzi przecież tylko o Towarzystwo Dobroczyńcy. Ani ty, ani ja nie jesteśmy oszustami, jak ty to określasz! Większość towarzystw dobroczynności robi więcej złego, niż dobrego. Sam często mi mówisz że nie masz czasu na takie rzeczy... Czekaj!.. Czy to nie ty stwierdziłeś w „socjalistycznym” okresie swego życia: „Do diabła z waszą dobroczynnością”? Mówię ci; jeżeli dbasz o swoje własne przekonania; będziesz siedział cicho! Ja wiem i ty wiesz... to przecież nie ulega już wątpliwości w świetle faktów, o których mi opowiedziałeś... że ten człowiek nas oszukał! Jest on tak samo Janem Pasquettem, jak ty, lub ja”.

„Nie mam jeszcze co do tego pewności, wuju!”

„Ależ masz, tylko nie chcesz się do tego przyznać sam przed sobą! No, więc, przypuść na chwilę że tak jest. I ty; w imię sprawiedliwości, twierdysz, że musimy o tem oszustwie opowiedzieć całemu światu? Ja twierdzę, że naszym obowiązkiem jest trzymać język za zębami. Jeżeli ludzie się o tem dowiedzą, nie tylko ty stracisz dobrą partię, a ja będę zrujnowany finansowo i cała moja polityczna karjera zostanie odrzucona! O, tak, wiem; że tak będzie! Ale to ciebie nie obchodzi. Mówisz o abstrakcyjnej sprawiedliwości i o twojem sumieniu!”

„Nie mówiłem ani o jednym, ani o drugim”.

„Ale to miałeś na myśli! Nie proszę cię jednak, abys miał wzgląd na siebie samego, lub na mnie! Pomyśl zato o tych tysiącach, dziesiątkach tysięcy ludzi, z których znaczna część to są wdowy, sieroty — a którzy włożyli swoje oszczędności... może wszystko, co posiadali — w nasze przedsięwzięcie. Pomyśl o nich! Pomyśl, co się z nimi stanie, gdy będziemy musieli oznajmić światu, że Jan Pasquett nie jest Janem Pasquettem — i przyznać, że nie mamy prawa do tej części! Stało się, wuj; stało się!”

GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI

(handl., matem. przyrodn.)
Narutowicza nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5, września o godz. 4 popoł.
Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), Podwstępnej, wstępnej i Wyższych
przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 2.
Do klasy VII Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszy-
stkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 kl. s. Różnice programów zostaną wyrównane drogą
specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie)
Początek lekcji dnia 3 września o godz. 9 rano.

DYREKTOR: ANTONI IDŹKOWSKI.

Sweatry
REFORMY TRYKOTAŻE
ora wszelkie wyroby wełniane
najpiękniejszych fasonów
Huricwo i Detalicznie
Po cenach fabrycznych
Polesa
A. SIEDLECKI
Łódź Główna 49

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAŃ
Narutowicza 48 (przy Iron-
towy) Tel. 68-31
poleca gotowe futra damskie o
męskie oraz szóki pojedynczo-
warze którego rodzaju, po cenie h
przystępnej i na dogodnych
warunkach. Obiezerzenie nie obe
wiązuje do kupna.
P. P. krawcom udzielam rabatu

Zarząd 8-kl. Gimnazjum HELENY MIKŁASZEWSKIEJ

niniejszym podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że gimna-
zjum zostało przeniesione do nabytego gmachu szkolnego przy ul
Narutowicza 58-A (dawne gimnazjum B. Brauna).
Egzaminy wstępne i początek roku szkolnego 1-go września
o godz. 8.15. Pensjonat rozszerzony, 2363

Dyrekcja gimnazjum męsk. Łódzkiego Stowarzyszenia Popie- rania Średniego Wykształcenia Handlowego

przy ul. Narutowicza 58
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że egza-
miny wstępne do wszystkich klas łącznie z przysto-
wawcami rozpoczną się w dniu 3 września o godz. 4 pp
Leczenia przyjmuje kancelaria gimnazjum codzien-
nie od 9 do 1-ej
Wobec przystąpienia do Stowarzyszenia rodziców
uczniów byłego gimnazjum B. Brauna Rada Opiekuńcza
otwiera wszystkie klasy równoległe z programem gim-
nazjum humanistycznego
W klasach niższych wpisowe obniżone.
Dyrekcja gimnazjum wzywa wszystkich uczniów-
do stawienia się w dniu 1-go września o g. 9-iej rano.

Dyrektor (—) K. WISNIEWSKI.

2317—

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO w ŁODZI ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż
egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go
września. Podania do klasy A (przygotowawczej)
podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kan-
celaria codziennie.

Czesne w klasie A wynosić
będzie 300 złotych rocznie.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Z. Petkowskiej i W. Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczajska 55,
zawiadamia, że zajęcia szkolne rozpoczną się
1 września, — egzaminy wstępne 3 września. Zapi-
sy przyjmuje sekretariat od 22 sierpnia w godzi-
nach od 9 do 3-iej. 2305—

Gimnazjum Żeńskie 2355— EUG. KRYGIEROWEJ

Łódź, Piotrkowska 167 (róg Główny) Tel. 42-42
przyjmuje codziennie od godz. 10 do 1 podania
kandydatek
do klas I, II, III i wyżej.
Dyrektor: STANISŁAW PRZEŹDZIECKI.

Upodobne ogłoszenia

Sprzedak.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany
Łóżka metalowe
Najtańcej i najlepiej kupić można
w Wł. Romaszowskiego Piotrkow-
ska 116 I piętro front tel. 21-61
1525-0

Na wypłatę Najniższe ceny! Naj-
dogodniejsze warunki. Towary
na damskie męskie płaszcze
kostjomy, ubrania suknie Crep-
de-china, popel na we wszystkie-
kich kolorach, towary na bieliznę
firanki Poleca, Leon Rubaszki n,
Kilińskiego 44

Sprzedam dom 4 pokoje przy ul
S Łęczyskiej 66 zaraz wolne do
jezd tramwajem Nr. 3
3856-3

Sprzedam piwiarnię nasadającą
się na każdy interes Kilińskie
go 64 Pikałowa.

Posady i prace

Chłopiec potrzebny na praktykę
po stolarza ul. Gdańska Nr.
105 3854-2

Potrzebni młodzi tokarze i chł-
pcy Pabjanicka 49 u portjera
3858-3

Potrzebna służąca wiadomość
Pomorska 101 Skład apteczny
3860-2

Potrzebna zdolna ślepowoda do
skł. du wędlin Andrzejka Nr.17
Kulesza. 3852-3

Potrzebny uczeń Zakład ślusarki
Al. Kościuski Nr. 11
3850-2

Kursy Handlowe

Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi,
ul. Cegielniana 70 w lokalu Państwo-
wej Szkoły Handl.
Tel. 9-79

Zapisy kandydatek i kandydatów od g. 5-7
codziennie

SZKOŁA HANDLOWA Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-
wstępujących. Kandydaci winni okazać się świa-
dectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły
powszechnej lub 3 klas gimnazjum.
Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza
wzorowa

Szkola Fow sz. dla dzieci inteligencji,
do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym
od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komis-
ją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio
Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel
i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9
689—
Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr
homoskhaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duży
10 gr. za wiersz, najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy—wiersz 10 gr. Ogłoszenia reklamowe 50 proc. drożej, zaproszenia 100 proc. Stronica przed tekstem
i w tekście ogłoszenie nr 3 linij, wyceniane na 5 wierszy. Akceptowane i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium użycia redakcji
nie są przyjmowane. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-iej po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od
1-go września. Ogłoszenia bez opłaconego zamówienia. Rozwój można zamówić w Zgorniej i p. Łódź, w Pabjanickich u p. Zatorskiego ulica Żelazna
Adres u paradyżu 3 Złotych—10—11.